Nr. 34 (395). Poniedziałek 5 Lutego 1917 r. Rok II.

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie kop. 75. Kwartalnie rb. 2.25.
Za odnosz. do domu jednoraz. kop. 15, dwuraz. kp. 25.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie kop. 90, kwartalnie rb. 2.70.

Cena numeru pojedynczego w Warszawie i w Łodzi 4 kop.

Redakcya w Warszawie: Okólnik 5.
Administracya „ Kredytowa 18 (Erywańska)
Redakcya i Administracya w Łodzi:
Piotrkowska 86.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcya nie zwraca,

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:
Zwyczajne: kop. 20 za wiersz petitowy jednoszpaltowy n stronie sześć szpalt).
Drobne: 2½ kop. za wyraz, najmniej 25 kop.
Nadesłane (po tekście): kop. 50 za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: kop. 25 za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
W dziale handlowym: kop. 50 za wiersz petitow. (str. 4 szp.)

FILIE: **Częstochowa:** ul. Panny Maryi 26; **Tomaszów:** F. Gomulicki; **Płock:** Admin. „Kuryera Płock."; **Pabianice:** Biuro dzien. A. Wadzynskiego; oraz w **Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Będzinie.**

Walki w Mołdawii.

Komunikaty obu stron wojujących niezbyt obfite przynoszą w ostatnich dniach wiadomości. Szczególnie z frontu rumuńskiego, rozbrzmiewającego do niedawna gwarem zaciętych, zwycięskich dla wojsk sprzymierzonych walk, ani oficyalne sprawozdania, ani też korespondenci wojenni nie donoszą nic takiego, coby wskazywało na akcyę bojową na większą skalę. Niemniej jednak przywykliśmy już do tego, iż niejednokrotnie pozorny spokój jest osłoną przygotowań do istotnie ważnych wydarzeń wojennych i z tego punktu widzenia front rumuński z jego obecnym nagłym zastojem w operacyach, jakoby do połowy tylko dociągniętych, nic a nic ze swej aktualności nie stracił. Dlatego też z uwagi na dalszy rozwój wypadków ważną jest rzeczą zapoznanie się z obecnym stanem rzeczy i w tej mierze interesujące są poniższe informacye zaczerpnięte przez „Fremdenblatt" — jak wspomniany organ pisze — ze sfer w tym względzie miarodajnych.

Od szeregu dni — informuje „Fremdenblatt" — spoczywa punkt ciężkości obustronnych zapasów na froncie rumuńskim na umocnionych obozach nad dolnym i środkowym Seretem, jakimi są Galacz i Fundeni. Militarne znaczenie obu tych przyczółków mostowych jest jednak zupełnie różne, Galacz bowiem broni przeprawy przez Dunaj, zaś Fundeni przez Seret. Północne ramię Dunaju tak zw. ramię Kilia, aż do ujścia odnogi św. Jerzego, jest jeszcze niepodzielnie w rękach rosyjskich. Dalej jednak w górę rzeki, stoją już straże bułgarskie wzdłuż zabagnionego południowego brzegu rzeki, a w obszarze Issacei zagrażają skutecznie baterye bułgarskie każdemu transportowi wodnemu, czego dowodem, iż w ostatnim tygodniu zatopiły 7 transportów holowiniczych, usiłujących w ciemnościach nocy przedrzeć się przez linię ognia. Każdy taki okręt holowniczy równa się do swej pojemności pociągowi towarowemu o 100 osiach; a ponieważ jednotorowa jedyna linia kolejowa, prowadząca z głębi Besarabii do Reni, graniczącej stacyi Rumunii, nie znajduje już dostępu do linii bojowej, przeto zatamowanie drogi dunajowej stanowi dla Rosyan prawdziwą klęskę. Prowadzi wprawdzie z Reni do odległego o 20 klm. Galaczu wzorowa szosa, uzupełniona podczas wojny linią kolejową, jednak obie te drogi znajdują się już od 2 tygodni w strefie ognia dalekonośnych dział z południowego brzegu Dunaju.

Nie należy jednak zapominać, iż na lewo brzeżnem terytoryum rzeki Seret, odgraniczonem od wschodu Prutem, posiadają Rumuni dwie linie kolejowe, biegnące naogół w kierunku północnym i poczynające się w Galaczu. Jedna z nich, zachodnia, biegnie wzdłuż Seretu przez Tecucin do Birlad, wysyłając w Tecucin poprzez Seret odnogę do Focsani, drugą zaś, wschodnia, dochodzi do Birland drogą bardziej okrężną, zbliżoną do linii Prutu. Obie łączą się w Birlad i zjednoczone już dochodzą do Jass, gdzie uzyskują połączenie z właściwą rosyjską siecią kolejową. Obie te linie pozbawione są, wyjąwszy odnogi Tecucin — Focsani, poprzecznych odnóg, któreby prowadziły prostopadle do obecnego frontu bojowego, a nadto pierwsza z nich, zachodnia, znajduje się już pod ogniem dział niemieckich, ostrzeliwujących miejscami tor kolejowy prawego brzegu Seretu. Z tego też względu zrozumiałą jest uporczywość gwardyi rosyjskiej, broniącej kąta południowego utworzonego przez Dunaj i Seret, i jej szturm na miejscowość Vandeni, z której wojska tureckie musiały się cofnąć na główną pozycyę obronną. Chodziło tu Rosyanom o odsunięcie przeciwników na taką odległość, iżby na krótki przynajmniej czas poprawić swe warunki komunikacyjne, a nadto zyskać szersze oparcie dla ufortfikowanego obszaru Fundeni, położonego naprzeciw zdobytego przez Niemców Nanesti.

Jednak odzyskanie Vandeni nie wiele zdołało położenie Rosyan poprawić. Główne stanowiska sprzymierzonych położone są jeszcze w takiej odległości od Galaczu, iż panują nad mostem żelaznym na Serecie, należącym do linii kolejowej Braiła — Galacz, jak i nad wszystkiemi drogami, mającemi punkt wyjścia z Galaczu. Miasto samo, urządzenia portowe, arsenał marynarki we wschodniej i koszary w zachodniej stronie miasta, ostrzeliwuje już od dawna ciężka artylerya sprzymierzonych tak ze swych stanowisk pod Vadeni, jak i z północno - zachodniego kąta Dobrudży. Dworce kolejowe płoną, a objekty wojskowe amfiteatralnie rozłożonego miasta, stanowią dobry cel dla artyleryi. Urządzenia portowe są zniszczone, a ogień ciężkich dział jest tak silny, iż według relacyi rosyjskich nawet w Reni drżą domy w posadach.

Natomiast względnie swobodnie może dotychczas przeciwnik rozporządzać wyżej wspomnianą wschodnią linią kolejową. Zważyć jednak należy, iż biegnie ona w zbyt wielkiej odległości od frontu, a nadto — jak wszystkie koleje rumuńskie — jest normalno - towarowa, iż tak, wozy kolejowe rosyjskie nie mają na nią przystępu. Przy uszczuplonym rumuńskim parku kolejowym, przeważna jego część wpadła na Wołoszczyźnie w ręce sprzymierzonych. Intensywne wykorzystanie tej linii na rzecz rosyjskich transportów jest wprost wykluczone, tak, iż szczególnie dowóz ciężkiego materyału wojennego, a przedewszystkiem amunicyi napotyka na nieprzezwyciężone trudności. Podcięcie drogi dunajowej, przerwanie linii kolejowej nad Seretem, to wszystko stwarza dla południowego skrzydła rosyjsko - rumuńskiego warunki, dla dalszego przebiegu walki niezbyt pomyślne.

Bardzo ważną rolę spełnia na froncie rumuńskim armia arcyks. Józefa. Mimo niesłychanie ciężkich warunków atmosferycznych, mimo braku dogodnych połączeń z Węgrami, od których oddziela ją wysoki wał Karpat mołdawskich, odparła ona wszystkie rosyjskie uderzenia wykonane na nią w ubiegłym tygodniu i, tkwiąc silnie w dolinach rzek Putny i Trotusu, stale trzyma w szachu rosyjską armię Seretu. Szczególnie w dolinie Putny zdołała dotrzeć niemal już do wylotu gór karpackich, tak, iż ma możność bezpośredniego skutecznego oddziaływania na środkowy bieg Seretu.

Ogółem rzecz biorąc, jakkolwiek ostatnie dni nie przyniosły na froncie rumuńskim poważniejszych zmian, niemniej jednak poprzednie sukcesy tak armii gen. Mackensena jak i arcyks. Józefa zdołały doprowadzić do wytworzenia się sytuacyj, kryjących w sobie wiele możliwości strategicznych.

Komunikat turecki.

Konstantynopol, 2 lutego. — Główna kwatera donosi 1 lutego:

Po gwałtownym ogniu artyleryjskim w d. 30 stycznia nieprzyjaciel zaatakował stanowisko nasze na południe od **Tygrysu**. Odparto go ze znacznemi stratami. Następnej nocy oddział piechoty nieprzyjacielskiej usiłował wykonać atak, który również rozchwiał się. Podczas pomyślnego wywiadu zabraliśmy nieprzyjacielowi materyał i bomby.

Na froncie **Fellahii** — jedynie akcya artyleryjska.

Na froncie **Seretu** wojska nasze odparły silne nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze.

Na innych frontach nie wydarzyło się nic ważnego.

Zastępca Głównodowodzącego
Enver Pasza.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 4 lutego:

Wschodni teren walk.

Front wojsk Ks. Leopolda Bawarskiego

Podczas walk, jakie przed południem, pomimo surowego zimna, wywiązały się nad Aa, odparto szereg ataków rosyjskich.

Na froncie wojsk generała - pułkownika arcyksięcia Józefa, oraz grupy wojsk generała - feldmarszałka von Mackensena sytuacya bez zmiany.

Front macedoński.

Prócz ataków ogniowych w pobliżu Monastyru, oraz pomiędzy Wardarem a jeziorem Doiran nie wydarzyło się nic znamiennego.

Zachodni teren walk.

Front wojsk generała-feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Przy mglistej mroźnej pogodzie walka artyleryjska pomiędzy Lens i Arras, oraz od Serre do lasu St. Pierre — Vaast toczyła się żywiej niż dni poprzednich.

Na północ od Ancre Anglicy zaatakowali stanowiska nasze o północy po ogniu huraganowym.

Gdy na północ od Beaucourt ataki rozchwiały się, w pobliżu brzegu rzeki jeden z oddziałów zdołał wtargnąć do naszego rowu czołowego.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Na północ od Pont a Mousson i na północ od St. Mihiel wykonaliśmy pomyślne natarcia wywiadowcze.

Pierwszy General-Kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat austryacki.

WIEDEŃ. Urzędowo donoszą 4-go lutego:

Wschodni teren walk:

W obrębie c.-k. sil zbrojnych nie wydarzyło się nic ważnego.

Włoski teren walk.

Bez zmiany.

Południowo-wschodni teren walk

Na południu od jeziora Ochryda wojska nasze zaatakowały za pomocą ognia nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von Hoefer,
Feldmarszałek - porucznik.

Komunikaty bułgarskie.

Sofia, 2 lutego. — Główna kwatera donosi 1 lutego:

Front macedoński: Na całym froncie — słaba akcya artyleryjska, jedynie na zachód od jeziora **Doiran** ogień artyleryi nieprzyjacielskiej ożywił się znacznie po południu.

Na wschód od **Cerny** i w dolinie **Wardaru** — ogień pomiędzy patrolami i posterunkami nocnymi.

Kolumna nieprzyjacielska usiłowała posunąć się naprzód na zachód od jeziora **Doiran**, została jednak powstrzymana przy pomocy ognia zaporowego.

Na południe od Seresu natarły nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze, zostały wszakże rozproszone przez ogień wojsk tureckich.

Nieprzyjaciel pozostawił wśród poległych oficera i jedenastu żołnierzy.

Front rumuński: Wymiana ognia pomiędzy posterunkami na obu brzegach kanału **St. Georg**, oraz na wschód od **Tulcei** gwałtowne burze śnieżne.

—

Sofia, 3 lutego. — Główna kwatera donosi 2 lutego:

Front macedoński: Na całym froncie trwa słaby ogień artyleryjski, a w poszczególnych punktach — jedynie odosobnione strzały działowe.

W łuku **Cerny** — ogień artyleryjski.

Wielokrotnie ponawiała się gwałtowna walka ogniowa w okolicy **Bitolii**.

W dolinie **Wardaru** — wymiana ognia pomiędzy patrolami i posterunkami.

Front rumuński: W okolicach **Prislavy**, na wschód od **Tulcei** — ogień artyleryjski i minowy po obu stronach kanału **St. Georg**.

Komunikat rosyjski.

Petersburg, 2 lutego. — Wielki sztab generalny donosi 1 lutego:

Front zachodni: Oddziały nasze pszeszły do kontrataku i po zaciętej walce wyparły Niemców z rowów strzeleckich na wschód od drogi do **Kalucen**, które zostały nam odebrane. Potem nastąpił spokój, przerywany jedynie od czasu do czasu ogniem działowym, skierowanym na ten front. Tem samem w odcinkach na wschód od drogi do **Kalucen**, gdzie Niemcy usiłowali przedrzeć się, front nasz został zupełnie oczyszczony z nieprzyjaciela. Oddziały nasze po szczególnie uciążliwej walce, utrudnionej jeszcze wskutek zimna i toczącej się w atmosferze gazów duszących, zdobyły znowu swe rowy.

Samoloty nasze rzuciły bomby na folwark **Beverk**, 20 wiorst na północny zachód od **Illukszty**. W okolicy tej jeden z samolotów stoczył walkę z samolotem nieprzyjacielskim i zmusił go do opuszczenia się na linie nieprzyjacielskie, 10 wiorst na północny zachód od Illukszty.

Lotnicy niemieccy obrzucili bombami okolicę wsi **Teplya** (?), 20 wiorst na północny wschód od **Postaw**.

Front rumuński: W nocy na 31 stycznia nieprzyjaciel atakował trzykrotnie oddziały nasze w odległości dwóch wiorst na wschód od wsi **Jakobeni**, oraz na południowy wschód od **Kimpolungu**, został jednak odrzucony z wielkiemi stratami.

Podczas bitwy w okolicy na wschód od **Jakobeni** w dniu 31 stycznia oddziały nasze zabrały do niewoli 11 oficerów i 1000 żołnierzy, oraz zdobyły dziesięć karabinów maszynowych, działo, jak również przyrządy do rzucania min i bomb.

Front kaukaski: Burza śnieżna trwa dalej na wszystkich frontach.

Morze Czarne: W pobliżu wybrzeża Małej Azyi okręty nasze zabrały i uprowadziły dwa schoonery i trzy schoonery motorowe.

Komunikat francuski.

Paryż, 3 lutego. — Sztab armii wschodniej donosi 2 lutego:

Wszędzie panuje niepogoda, akcya artyleryi trwa dalej, szczególnie w okolicy **Strumy**, w pobliżu **Doiranu**, nad **Wardarem** i w okolicy górskiej na północ od **Monastyru**.

Odbyło się kilka utarczek patroli na południu od **Serresu**, w pobliżu jeziora **Doiran** i w łuku **Cerny**.

Komunikaty belgijskie.

Le Havre, 2 lutego. — Główna kwatera donosi 1 lutego:

Patrole niemieckie prowadziły podczas nocy ożywioną akcyę. Wszędzie odparto je przy pomocy ognia.

W okolicy **Het Sas**, oraz w okolicy **Dixmuiden** artylerya niemiecka była bardzo czynna.

W odcinkach **Ramscapelle, Pervyse** i **Nordschcoten** — walka działowa.

Le Havre, 3 lutego. — Główna kwatera donosi 2 lutego:

Na całym froncie belgijskim zarówno podczas nocy, jak i w ciągu 2 lutego trwał ogień o zmiennej sile.

Komunikaty włoskie.

Rzym, 2 lutego. — Główna kwatera donosi 1 lutego:

Ustawiczny ogień artyleryi nieprzyjacielskiej w okolicy górzystej na zachód od jeziora **Garda**, wyrządził szkody lokalne.

Artylerya nasza przeszkadzała poruszeniom wojsk nieprzyjacielskich pomiędzy **Sarca i Ecz**, na **Pasubio** i w dolinie górnego biegu **Posiny** (Astach).

Na **Wysokiem But** baterye nieprzyjacielskie i miotacze min ostrzeliwały gwałtownie stanowiska nasze na małem **Pal** i na szczycie **Chapotu**, nie wyrządzając szkód.

Na froncie **Julijskim** artylerya nieprzyjacielska wykazała znaczną energię w odcinku **Gorycyi i na Karście**.

Artylerya nasza utrzymywała zwykły ogień zaporowy i rozproszyła wojska, zebrane pod **Biglią**.

Rzym, 3 lutego. — Główna kwatera donosi 2 lutego:

Na północnych stokach **Monte Majo** (strumień Posina, Astach) patrole nasze zaatakowały wysuniętą placówkę nieprzyjacielską, zniosły ją i zabrały 11 jeńców.

W dolinie **Sugany** artylerya nieprzyjacielska przy pomocy granatów gazowych ostrzeliwała stanowiska nasze na **Monte Levre, Ospedaletto** i zboczach **Tesino**, nie powodując szkód.

Na froncie **Julijskim** słabsze walki artyleryjskie i akcya patroli naszych. Jeden z tych ostatnich rzucił bomby na linie nieprzyjacielskie, powodując wybuch magazynu amunicyi.

Blokada.

Poważna sytuacya.

Rotterdam, 4 lutego. (T. wł.). — Angielski minister marynarki, Carson, pisze w jednym ze swych listów: „Nie chcę bynajmniej ukrywać, że niemiecka akcya podwodna jest niebezpieczną, zaś ataki łodzi podwodnych wytwarzają dla nas i sprzymierzeńców naszych sytuacyę zarówno trudną, jak poważną".

Pod flagą angielską.

Kopenhaga, 4 lutego. (T. wł.). — Duńskie sfery żeglugi morskiej obiega wiadomość, iż Anglia zatrzymała okręty neutralne, przebywające w jej portach, a następnie pozwoli im wyjechać pod flagą angielską.

Zebranie angielskiej Rady ministrów.

Rotterdam, 4 lutego. (T. wł.). — **„Berlingske Tidende" donosi, iż w Londynie odbyło się posiedzenie Rady ministrów, po której zostanie zapewne opublikowane oświadczenie admiralicyi w sprawie noty niemieckiej, dotyczącej blokady.**

Prasa angielska a blokada.

Berlin, 4 lutego. (T. wł.). — „Norddeutsche Allgemeine Zeitung" pisze: **Prasa angielska na notę naszą, dotyczącą wojny podmorskiej, odpowiada wybuchami wściekłości, rozpowszechnianymi po całym świecie przez Biuro Reutera. Z obłudą, tak właściwą angielskiemu sposobowi urabiania opinii publicznej, na plan pierwszy prasa wysuwa fakt, iż Niemcy krępują również żeglugę okrętów szpitalnych.** Przemilczano przytem oczywiście, że zarządzenie to stało się koniecznem ze względu na nadużywanie okrętów szpitalnych do celów, sprzeciwiających się prawu międzynarodowemu. Prasa angielska z największym naciskiem domaga się odwetu w postaci odpowiednich zarządzeń, o czem donosi Biuro Reutera. Np. „Globo" żąda, by rozstrzeliwano pojmanych oficerów niemieckich na wypadek atakowania tak zw. okrętów szpitalnych.

„Westminster Gazette" nadmienia ze szczególnem podnieceniem: „Przeciwzarządzenia nasze bez względu na ich charakter, nie będą wszak zwracane przeciwko rannym". Pozatem prasa angielska jednomyślnie jest zdania, że wojna wkracza obecnie w fazę pełną okropności. Jednakże winę tego ponoszą ci, na których spada odpowiedzialność za odrzucenie propozycyi pokojowej.

Norwegii grozi przesilenie.

Chrystyania, 4 lutego. (T. wł.). — Ogłoszenie przez Niemcy blokady wywarło głębokie wrażenie wśród norweskich sfer żeglugi zamorskiej. Od piątku wstrzymano zupełnie komunikacyę okrętową z krajami koalicyi. Parowce amerykańskie również nie odejdą na razie, nie chcąc narażać się na konieczność zawijania do Kirkwallu. Akcye towarzystw żeglugi spadły wczoraj do 30 punktów. Wobec aktywności blokady niemieckiej pnuje przekonanie, że Norwegię oczekuje przesilenie, **ponieważ wskutek zamknięcia dowozu węgla angielskiego zapasy jego nie wystarcza nawet do końca lutego.**

Szwecya wobec blokady.

Sztokholm, 4 lutego. (T. wł.). — Przedwczoraj odbyły się zapowiedziane konferencye rządu szwedzkiego z udziałem przedstawicieli towarzystw żeglugi zamorskiej i eksporterów. Rząd orzekł, iż należy narazie wstrzymać komunikacyę morską z zachodem.

Komunikacya Danii z Anglią i Francyą przerwana.

Kopenhaga, 4 lutego. (T. wł.). — **W ciągu dnia wczorajszego odbywały się narady przedstawicieli sfer handlowych i towarzystw okrętowych z powodu noty niemieckiej; w następstwie ich wstrzymano na razie zupełnie komunikacyę morską z Anglią i Francyą, oraz wywóz żywności do Anglii. Duńskie instytucye ubezpieczeń wojennych aż do odwołania zawiesiły zupełnie przyjmowanie nowych ubezpieczeń.**

Zakaz wywozu żywności.

Rotterdam, 4 lutego. (T. wł.). — **„Nieuwe Rotterdamsche Courant"** dowiaduje się, **że z Holandyi zakazano wywozu margaryny. Zakaz wywozu innych artykułów żywnościowych zostanie wydany lada dzień.**

Przedłużenie wojny—niemożliwe.

Bern, 4 lutego. (T. wł.). — Berneński „Tageblatt" pisze: **„Obecne utrudnienie handlu światowego ugodzi niewątpliwie tak dotkliwie w kraje ententy, iż nie sposób wprost pomyśleć o przedłużeniu się wojny".**

Odwołanie ameryk. parowców.

Berlin, 4 lutego. (T. wł.). — Według doniesienia, otrzymanego kablem podmorskim z Nowego Jorku, amerykańskie towarzystwa żeglugi morskiej przy pomocy telegrafu iskrowego odwołały swe parowce, znajdujące się w drodze do Europy, oraz zatrzymały okręty gotowe do odjazdu z portu nowojorskiego.

Senator w opałach.

Rotterdam, 4 lutego. (T. wł.). — Senator Hale, przebywający w Paryżu, i dyrektor nowo-yorskiej „Tribune", Simon, nie mogąc znaleźć okrętu, by udać się w drogę powrotną, zażądali telegraficznie rady od Wilsona i Lansinga.

Ruch pocztowy a blokada.

Bern, 4 lutego. (T. wł.). — Dzienniki lyońskie donoszą, iż wskutek zaburzeń w komunikacyi za pomocą parowców pocztowych z Ameryką, towarzystwa okrętowe w Bordeaux i Marsyii zarządziły tymczasową przerwę w sprzedaży biletów na przejazd.

Wiadomości wojenne.

Anglia w przededniu klęski.

„Algemeen Handelblad" pisze: Z głosów prasy angielskiej wyrozumieć można, że niemiecka zapowiedź blokady przy pomocy łodzi podwodnych spadła na Anglię niespodzianie. Nikt się z tem nie liczył i nikt czegoś podobnego nie przypuszczał. Stąd też opinia publiczna stara się pokryć uderzającą bezradność wybuchami wściekłości lub udaną obojętnością. Sytuacya, jaka się obecnie wytworzyła w Anglii, jest jednym więcej dowodem, że rząd angielski, w zarozumiałem przecenianiu swej mocy i potęgi, rzucił się w wir wojny bez dokładnego obliczenia sił Anglii i bez wyrachowania prawdopodobnego przebiegu wypadków. Anglia prowadzi całą wojnę bez planu, od przypadku do przypadku, rzucając się coraz bardziej na karkołomne eksperymenty. Taki system stał się już powodem tego rodzaju katastrof, jak dardanelska, perska, tego rodzaju bezcelowych i bezużytecznych, a poniekąd szkodliwych przedsięwzięć, jak wyprawa macedońska, wreszcie tego rodzaju błędnej akcyi, jak wciągnięcie przez Anglię Rumunii do wojny. Ta przypadkowość, ten brak obliczenia i przygotowania, pisze dalej „Algemeen Handelsblad", musi się zakończyć dla Anglii klęską niepowetowaną. Zło powiększa jeszcze zaślepienie w swą potęgę, z jakiem kierownicy angielscy rzucają się w wir burzy przez nich wywołanej. Nie brak też między nimi takich, którzy własny interes, wynikający z przedłużania wojny, stawiają wyżej ponad ogólne dobro kraju.

Sekwestr żywności w Anglii.

Kontroler środków żywnościowych w gabinecie Lloyd George'a, lord Devonport, wystąpił z żądaniem zasekwestrowania wszystkich środków żywnościowych, jakie znajdują się w Anglii a to celem równomiernego rozdzielenia ich między ludność.

Rada ministrów omawiała szczegółowo projekt lorda Devonporta i zasadniczo zgodziła się na jego przeprowadzenie. Niebawem ma być ogłoszony rozkaz meldowania wszelkich zapasów żywnościowych, będących w posiadaniu zarówno kupców, jak i osób prywatnych. Ceny środków żywnościowych zaraz po ogłoszeniu blokady nadzwyczaj się podniosły, ludność bowiem masowo rzuciła się do ich wykupywania. Przed sklepami i składami, sprzedającymi środki żywnościowe, gromadzą się tłumy. W kilku punktach miasta doszło do poważniejszych zajść z policyą. Sekwestr środków żywnościowych ma być przeprowadzony w przyszłym tygodniu.

Brak amunicyi w Anglii.

„Berlingske Tidende" dowiaduje się z Londynu, że na zebraniu publicznem w Griffith minister amunicyi, Addison, wygłosił gorącą mowę, wzywającą robotników, aby zgłaszali się do fabryk amunicyi, gdzie trzeba koniecznie zwiększyć rozmiary produkcyi. Przemówienie Addisona stało się powodem domysłów, że Anglia zaczyna odczuwać brak amunicyi. Domysły te odbiły się nawet echem w niektórych dziennikach, wobec czego musiano złożyć oświadczenie urzędowe, iż przypuszczenia co do braku amunicyi w Anglii są mylne. Idzie tylko o zyskanie jaknajwiększych jej ilości, tylko bowiem w ten sposób uzyska się niewzruszoną pewność zwycięstwa w decydującej walce, jaka będzie stoczona na lądzie.

Niebezpieczeństwo dla koalicyi.

Z Rzymu donoszą: W rozmowie z korespondentem paryskiego „Journala" włoski minister amunicyi, Dall'Olio, oświadczył, że zapowiedź zaostrzonej wojny podmorskiej może stać się istotnie największem z niebezpieczeństw, jakie dotychczas groziły koalicyi. Jedyny sposób przeciwdziałania widzi generał Dall'Olio w powołaniu wszystkich sił do walki z łodziami podwodnemi. Jak do wojny na lądzie powołano wszystkich mężczyzn, tak do wojny na morzu zużyć trzeba wszystkie statki i łodzie, zaczynając od rybackich. Każdy statek morski zamienić się musi w wojenny. Wojna na morzu stać się musi nieubłaganą. Tylko w ten sposób, kończy Dall'Olio, będzie można przełamać przeciwnika.

Rosya a Rumunia.

Pisma petersburskie powtarzają informacye „Odeskiego Listka" o układach pomiędzy Rosyą a Rumunią. Przed miesiącem stosunki były bardzo naprężone, ze strony rosyjskiej bowiem podejmowano usiłowania odciągnięcia Bułgaryi od państw centralnych. Obiecano za to Bułgaryi odstąpienie wszystkich terytoryów, obecnie przez nią zajętych, zarówno w Macedonii wraz z Monastyrem, jak i w Dobrudży, wraz z Konstanzą. Zabiegi te wywarły przygnębiające wrażenie na rządzie rumuńskim, rezydującym wówczas w Jassach. Zaczęto zastanawiać się, czy nie byłoby korzystniejszem zawarcie oddzielnego pokoju między Rumunią a państwami czwórporozumienia. Gdy jednak zabiegi rosyjskie rozbiły się o silny opór Bułgaryi, która oświadczyła, że wszystkie wskazane jej przez Rosyę zyski osiągnie na innej drodze i przy pomocy swych wiernych sprzymierzeńców odzyska to co jej się słusznie należy, wówczas cesarz rosyjski w liście odręcznym zapewnił króla rumuńskiego, że nie dopuści, aby Rumunia choć jedną piędź ziemi straciła ze swych posiadłości. Gwarancyą dotrzymania tego przyrzeczenia ma być małżeństwo następcy tronu rumuńskiego z jedną z córek cesarskich. Ze swojej strony Rumunia oddaje całą swą siłę wojskową pod kierownictwo rosyjskie i zawiera umowę z Rosyą, że armia rumuńska, nawet i po wojnie podlegać będzie naczelnemu dowództwu rosyjskiemu, w którym to celu przy rządzie rumuńskim zawsze będzie rezydować generał rosyjski z prawem głosu doradczego we wszystkich sprawach rumuńskich, a decydującego w sprawach wojskowych. Za tę cenę Rosya obowiązuje się bronić Rumunii wszystkiemi swemi siłami i nie dopuścić do pokrzywdzenia jej podczas rokowań pokojowych. Układ odpowiedni sporządzony już został głównie przy współpracownictwie Bratianu i Take Jonescu.

Socyaliści francuscy za pokojem.

Pisma paryskie donoszą, że partya socyalistów zjednoczonych we francuskiej Izbie deputowanych złożyła prezydyum Izby wniosek, wzywający rząd, aby przyjął propozycye pokojowe Wilsona i aby wezwał rządy sprzymierzone do bezzwłocznego przystąpienia do pracy około urzeczywistnienia programu, wskazanego przez Wilsona. We wniosku zaznaczono, że równocześnie z podjęciem tej pracy powinno nastąpić zawieszenie broni. Socyaliści francuscy zapowiadają, że obecnie przyjmują to za główny punkt swych zadań i nie odstąpią od niego, aż uzyskają jego ziszczenie.

Wieści z Rosyi.

„Rosya powinna wzorować się na Niemczech".

W „Nowoje Wremia" zastanawiają się nad „najnowszem zadaniem Rosyi", a mianowicie nad tem, że Rosya powinna wzorować się na Niemczech. Nie dotyczy to dziedziny militarnej ani kulturalnej, ale za to tem więcej ekonomicznej. W organizacyi i ogólnym systemie Niemcy mogą być dla Rosyi przykładem i wzorem, które Rosya w swym własnym interesie powinna naśladować.

„Takiej reakcyi jeszcze nie było".

Pod tytułem „Takiej, jak dziś, reakcyi, w Rosyi jeszcze nigdy nie było" podkreśla „Russkoje Słowo" moskiewskie, że ani w posępne dni rządów Goremykina nie było takiego jak obecnie, lekceważenia Dumy i całej opinii. Pomiędzy opinią i ludnością z jednej strony a przedstawicielami rządu ze strony drugiej znajduje się dziś prawdziwa otchłań, której nie uda się chyba tak łatwo usunąć.

W Rosyi brak będzie lasów i drzewa.

„Birżewyja Wiedomosti" zwracają ze swej strony, jako organ finansistów i wogóle sfer ekonomicznych, uwagę, że w Rosyi już teraz daje się zauważyć brak drzewa. Lasy po wojnie przy dzisiejszej skandalicznej wprost gospodarce będą tak wyniszczone, że Rosya nie będzie mogła wytrzymać na tem polu konkurencyi zagranicznej. Położenie to będzie dla niej tem trudniejszem, że jej dotychczasowy przemysł drewniany był tak zacofany i zaniedbany, iż zagranica wogóle się z nią w tej dziedzinie poważnie nie liczy, pomimo, że lasy tworzą dla Rosyi jedno z najpoważniejszych źródeł ekonomicznych.

System zakazów i milczenia w Ros[yi].

„Riecz" zwraca uwagę, że system zakazów i milczenia w Rosyi rośnie i rozpowszechnia się nietylko na prowincyi, lecz i na obie stolice. Dziś zakazują w Rosyi już nietylko zjazdów poszczególnych organizacyi społecznych, miast, ziemstw, ale i posiedzeń publicznych izb prawodawczych. Na oryginalny pomysł pod tym względem wpadł były wice-prezes Dumy, Protopopow, który zaproponował odbywanie posiedzeń Dumy poufnych i potajemnych, z wykluczeniem publiczności i nawet prasy. Protopopow zdecydował się na zrobienie próby tej oczywiście dopiero po dłuższym namyśle, ale Duma i prasa propozycyę jego przyjęła odmownie. Protopopow nie byłby jednak Protopopowem, gdyby dał Dumie za wygraną i nie usiłował swych planów przeprowadzić za każdą cenę, i przeciw Dumie.

Sprawy kościelne w Rosyi.

„Kołokoł" zastanawia się nad tem, że w prasie rosyjskiej pojawiają się coraz częściej notatki, artykuły i uwagi na rozmaite tematy, dotyczące bezpośrednio spraw kościelnych. Artykuły te pisane są po większej części z punktu widzenia dla interesów cerkwi prawosławnej nieprzychylnego, wobec czego synod powinien poczynić u rządu kroki w celu wydania zakazu pisania o kwestyach odnoszących się bezpośrednio do stosunków wewnętrzno-kościelnych. Sprawozdania i referaty o tych sprawach podawać będzie wolno jedynie po zaprowadzeniu dla całej prasy cenzury prewencyjnej. Rząd stanowisko synodu gotów jest zaakceptować.

ŁÓDŹ.

Kalendarzyk.

Dziś: Agaty.
Jutro: Doroty.

Wschód słońca o godz. 7 m. 38.
Zachód o godz. 4 m. 51.

Rocznice.

Dnia 5 r. 1813. Książę Józef Poniatowski opuścił z wojskiem Warszawę, dążąc do Krakowa.
„ 1863. Moskale pod pułkownikiem Emanowem zrabowali Zwierzyniec i spalili tam archiwum ordynacyi Zamoyskich.
„ 1863. Interpelacya nad sprawą polską w paryskiem Ciele Prawodawczem, na którą rząd francuski odpowiedział, odsyłając Polaków do „wspaniałomyślnych uczuć cesarza Rosyi".

Kronika łódzka.

Wiec rzemieślników.

W podniosłym, ożywionym duchem głębokiego patryotyzmu nastroju przeszło onegdajsze zebranie polityczne w Resursie rzemieślniczej.

Zagaił je prezes Bawarski, przewodniczył p. Koźmiński, który ze swej strony zaprosił na asesorów pp.: F. Drozdowskiego, W. Kosaka, W. Osińskiego i J. Szczęśniaka.

Na wstępie przemawiał ks. Popławski, który w płomiennej przemowie wskazał obowiązki narodu wobec Rady Stanu, jako naczelnego rządu polskiego. W tym duchu przemawiali też prof. Remiszewski i Langner. Ten ostatni wskazał nadto na czynny udział mieszczaństwa w ruchu zbrojnym w r. 1863.

Bardzo miłe wrażenie wśród słuchaczy wywarł odczyt por. Bobrowskiego, ilustrowany przezroczami z życia obozowego i walk żołnierzy polskich.

Następnie odczytany został tekst adresu rzemieślnictwa łódzkiego do Rady Stanu, przyjęty jednogłośnie.

Odczytano również podziękowanie dla prezydenta Wilsona.

W ciągu dnia wczorajszego zarówno pod adres jak i podziękowanie składali podpisy przedstawiciele rzemiosł.

Dziś udaje się do Warszawy delegacya, która wręczy adres.

Obchód ku czci Henryka Sienkiewicza.

Wczoraj, o godz. 4 po poł., w lokalu Resursy rzemieślniczej chrześciańskiej, przy ul. Widzewskiej 117, odbył się obchód ku uczczeniu pamięci Henryka Sienkiewicza, dla rzemieślników łódzkich.

Program obchodu wypełniony został przez polskie kursy dla terminatorów rzemieślniczych, nauczyciele pp. R. Petrykowski, J. Zalmewski, K. Papis, B. Pierzchlewski i ks. prefekt Kulesza wygłosili referaty o życiu i działach Sienkiewicza, uczniowie-terminatorzy wypowiadali wyjątki z dzieł Mistrza, zaś chór terminatorów odśpiewał hymn narodowy i „Rotę". Przy tej sposobności zebrano fundusz na założenie biblioteki dzieł Sienkiewicza przy kursach terminatorów, w sumie zgórą 20 rubli.

Z Koła ogrodników.

Jednym z główniejszych zadań Koła łódzkiego polskiego Związku zawodowego ogrodników jest dbałość o praktyczne zaznajomienie tak młodych ludzi pracujących w zakładach ogrodniczych, jako i amatorów ogrodnictwa z różnemi zajęciami ogrodniczemi na gruncie. W tym celu członkowie Koła z inicyatywy swego prezesa p. E. Ciszkiewicza uchwalili na posiedzeniu w dniu 14 stycznia r. b. ażeby urządzić pod kierunkiem specyalistów, w rozmaitych ogrodach szereg pokazów ważniejszych robót w ogrodzie.

Członkowie Związku i praktykanci zakładów ogrodniczych będą mieli na wymienione pokazy wstęp bezpłatny, natomiast amatorowie za każdy pokaz zapłacą po 20 kop., zaś młodzież szkolna po 5 kop.

Suma zebrana posłuży na pokrycie kosztów urzadzanych pokazów, oraz na powiększenie funduszów związku.

Na temże zebraniu omawiano stosunek Koła łódzkiego do centrali w Warszawie, oraz na roczne zebranie członków związku ogrodników polskich w Warszawie na dzień 15 lutego r. b. delegowano z ramienia Koła łódzkiego p. Kaczorowskiego.

W wolnych wnioskach p. Adam Hejwowski podniósł kwestyę konieczności prawidłowego zorganizowania sprawy nasiennictwa krajowego, aby w ten sposób wyzwolić się od zależności ekonomicznej od zagranicy. Sprawę tę nader szeroko omawiano i oddano zarządowi do dalszego wypracowania.

Również p. Hejwowski poruszył sprawę konieczności prowadzenia dzienników pracy przez praktykantów ogrodniczych, oraz ogólnego ich wykształcenia.

10-lecie stowarzyszenia.

Stow. robotników piekarzy i cukierników obchodzi w tym miesiącu 10-lecie swego istnienia.

Stow. robotników przem. papierniczego

odbyło wczoraj ogólne zebranie. Przeczytano sprawozdanie za cały czas wojny. Przy Stow. urządzono tanią kuchnię, która obecnie wydaje 500 obiadów dziennie. Starano się o ulżenie losu bezrobotnych członków, wyszukując dla nich pracę.

U pończoszników.

W sobotę odbyło się zebranie członków sekcyi pończoszników przy Stow. robotników przemysłu włóknistego. Odczytano sprawozdanie za 6 miesięcy działalności Stow. Starano się o podniesienie stanu ekonomicznego członków, urządzono kuchnię i t. d.

Biblioteka „Naprzodu".

W Widzewie dnia 31 ub. m. 1917 r. odbyło się posiedzenie komisyi organizacyjnej biblioteki przy Związku ogólno-robotniczym „Naprzód".

Pomiędzy innemi uchwałami, postanowiono urządzić loteryę, oraz wydać listy ofiar, ażeby można osiągnąć odpowiednie środki pieniężne i jaknajwiększą ilość książek.

Do komisyi organizacyjnej biblioteki zaproszeni zostali pp.: M. Jodkówna, G. Moskiewiczówna, Ir. Mrukówna, J. Augustyniak, K. Łatkowski, A. Kiermas, J. Sobczak i Wł. Szaleńczyk.

Z gminy żydowskiej.

Na wczorajszem posiedzeniu zarządu Gminy postanowiono fundusz, nadesłany przez Komitet Syonistyczny, podzielić między niektóre kuchnie robotnicze. Przyjęto do wiadomości, że w styczniu było skonów 299 (w r. zeszłym 252), urodzeń — 138 (w r. zeszł. 260), ślubów — 41 (w r. zeszł. 24). Wobec tego, że wpływ ze składki obowiązkowej za 1913 i 1914 r. na utrzymanie instytucyi nie pokrywa wydatków najniezbędniejszej natury, postanowiono przedsięwziąć środki egzekucyjne. Na poczet dochodu, przewidzianego w budżecie za 1913 i 1914 rok w kwocie rb. 190.000, wpłynęło w ciągu 28 miesięcy około 100,000 rb.

Łódzka orkiestra symfoniczna.

W sali koncertowej odbędzie się dziś XVI-ty z rzędu koncert symfoniczny Ł. O. S. pod dyrekcyą Zdzisława Birnbauma i przy udziale pianistki Janiny Familierówny. Koncert zapowiada się świetnie pod względem artystycznym. Większa część biletów została już rozprzedana, pozostałe zaś nabywać można u Friedberga i Koca, Piotrkowska 90.

Teatr Polski.

Jutro, d. 6 b. m., o godz. 8 wiecz., dramat J. Zeyera p. t. „Neklan". W środę, o godz. 8 wiecz. — „Faun", komedya w 3-ch aktach Knoblaucha. W próbach „Wesele" Wyspiańskiego.

Ziemie polskie.

Z Krakowa.

Dnia 29 stycznia obradowała komisya wykonawcza N. K. N. i uchwaliła jednogłośnie, że N. K. N. z chwilą objęcia Legionów przez Radę Stanu wyczerpie swoje zasadnicze zadanie i jako taki przestanie istnieć. Subkomitet wybrany na temże posiedzeniu, celem postawienia wniosków co do likwidacyi różnych instytucyj N. K. N., ma się składać z szefów departamentów i z pp. Srokowskiego, dr. Bardla, Laskownickiego i Daszyńskiego.

Ogłoszenie uchwały o rozwiązaniu N. K. N. odroczono aż do zawiadomienia o niej prezesa Ekse. Bilińskiego. W obradach komisyi wykonawczej pod przewodnictwem wiceprezesa Jaworskiego wzięli udział pp. Bardl, Daszyński, Dąbski, Downarowicz, Dydyński, German, Hupka, Laskownicki, Srokowski, Starzewski, Zieleniewski i pani Moraczewska.

WARSZAWA.

Kronika warszawska.

Pomoc dla ludności.

(o) Sekcya bezdomnych chrześcian przy wydziale pomocy dla ludności, wobec stałego podrożenia produktów pierwszej potrzeby a zwłaszcza wobec szczupłości funduszów, znajduje się w bardzo trudnem położeniu pod względem aprowizacyi obu swych schronisk. Również brak odzieży i obuwia, zwłaszcza wobec stałego napływu dzieci do schronisk, stanowi poważną troskę zarządów poszczególnych schronisk. Schroniska te, wdrożone umiejętnie w swą pracę, tak pod względem administracyjnym jak i kierowniczym, w działalności swej w zupełności usprawiedliwiają potrzebę tych organizacyi. Cyfrowe dane za grudzień wykazują, że dzieci w schronisku przy ul. Smolnej Nr. 3 było 282, przy ul. Wiejskiej 3 — 180, w internacie przy ul. Ceglanej 7 — 63, starców w obydwu schroniskach — 96, w grupach dla inteligencyi — 96.

Magistrat a tramwaje.

(o) Magistrat wprowadza terminowe ulgowe bilety tramwajowe dla swoich pracowników na następujących zasadach: 1) najwyższa liczba biletów ulgowych dla pracowników miejskich na pierwsze półrocze ustala się na 100 sztuk; 2) ulgowe bilety 1 klasy po 15 rb. 50 kop., na termin do 1 lipca r. b., i płatne zgóry w kasie dyrekcyi tramwajowej przez zainteresowanego pracownika w walucie rosyjskiej, na zasadzie specyalnego zaświadczenia: 3) gdyby liczba zapisanych przekraczała 1,000 to delegacya wydziału 3-go wprowadzi redukcyę w listach, biorąc pod uwagę, aby w kolei pierwszeństwo dać a) osobom, otrzymującym dotychczas bilety, b) których czynności wymagają rozjazdów, c) zamieszkałych od miejsca stałych zajęć w prostej linii dalej niż 1 klm., d) pełniącym czynności swoje honorowo, e) pobierającym wynagrodzenie miesięczne do 150 rb., i wreszcie — osobom, pobierającym wynagrodzenie miesięczne powyżej 150 rb.

Tow. Sztuk Pięknych.

(o) Na mocy obowiązującego regulaminu, warszawskie Tow. sztuk pięknych nie ma prawa gromadzenia funduszów, pozostających ze składek, z komisowego, osiąganego za sprzedaż obrazów i ze sprzedaży biletów wejścia. Kapitały te obracane są stale na zakup premiów dla członków, na dzieła sztuki, które są rozlosowywane pomiędzy członków i na zakup wybitnych dzieł dla galeryi Towarzystwa. Tak rzeczy stały zawsze; obecnie, skutkiem znacznego zmniejszenia się wpływów ze składek członkowskich, Towarzystwo zmuszone zostało do zaniechania na czas jakiś zakupu dzieł sztuki dla swojej galeryi i wogóle ograniczyć wydatki związane z rozwojem naszej sztuki. Skutki wojny odbiły się nieco na interesach Towarzystwa.

Pierwsze posiedzenie nowego polskiego wydziału cywilnego.

(o) Pierwsze posiedzenie nowego polskiego wydziału sądu okręgowego odbędzie się pod prezydencyą sędziego przew. Kierskiego jutro, w sali dawniejszego IV wydziału cywilnego b. rosyjskiego sądu okręgowego w Warszawie.

Zbiorowe zaczadzenie.

(o) Onegdaj, około godz. 9-ej rano, w domu nr. 54 przy ul. Nowolipki, z mieszkania, zajmowanego przez Esterę Natanson, zaczął się wydobywać charakterystyczny zapach czadu węglowego, oraz usłyszano jęki. Kiedy otworzono drzwi, okazało się, że wszyscy mieszkańcy tego lokalu ulegli zaczadzeniu skutkiem wadliwej konstrukcyi pieca. Ogółem zaczadzeniu uległo 5 osób: 25-letni Chaim Rojt, 38-letnia Estera Natanson, oraz cztery jej córki, 4-let. Zofia, 17-let. Jadwiga, 9-let. Marya i 4-let. Chinka. Przybyły lekarz Pogotowia, po udzieleniu doraźnej pomocy, wobec względnie niezłego stanu, pozostawił wszystkich na miejscu.

Niemiłe zajście.

(o) Wydawca jednego z tutejszych tygodników humorystycznych został w tych dniach w publicznem miejscu zelżony czynnie przez wielbiciela jednej z tutejszych artystek dramatycznych. Przedstawiciel milicyi z zajścia tego spisał na miejscu protokuł. Jeżeli zgłębianie czyjegoś życia zakulisowego w pismach humorystycznych potępić należy, to i wymierzanie sprawiedliwości drogą rękoczynów niemniej zasługuje na skarcenie.

O karę teatralną.

(o) W głośnej sprawie zatargu, jaki powstał między artystą dramatycznym Śliwickim, a zarządem Zrzeszenia artystów teatru Rozmaitości o zwrot 25-rublowej kary za uchylenie się od dwukrotnego w jednym dniu występu, termin rozpraw merytorycznych wyznaczony został na dzień onegdajszy w sądzie pokoju XX okręgu st. m. Warszawy. Przybyłą na rozprawy tłumnie publiczność spotkał zawód. Pełnomocnicy p. Śliwickiego i zarządu Zrzeszenia oświadczyli przed sądem, że sprawa już została załatwiona i że proszą o umorzenie jej.

Sąd, zgodnie z prośbą stron, sprawę raz na zawsze umorzył.

Dział ekonomiczny.

Z giełdy petersburskiej.

	25/1	22/1
4% renta państw.	$79.^{3}/_{4}$	$79.^{3}/_{4}$
5% pożyczka	89.—	89 —
Poż. premj. I em.	1040.—	1140.—
„ „ II em.	885.—	840.—
Akcye dr. żel. Kijów-Woronież	915.—	900 —
„ „ „ Władykaukaskiej	2525.—	2530.—
„ b-ku Azowsko-Dońskiego	716.—	710.—
„ „ Ros. dla handlu zewn.	640.—	638.—
„ „ Syberyjskiego	730.—	715.—
„ „ Pet. Międzynar.	637.—	615.—
„ „ Pet. Dyskontowego	687.—	662.—
„ Twa Baku	1025.—	1018.—
„ „ B-ci Nobel	1640.—	1630.—
„ Zakł. Briańskich	280.—	280.—
„ „ Hartmanna	285.—	285.—
„ „ Malcewa	327.—	343.—
„ „ Nikopol-Mariupol	295.—	285.—
„ „ Putiłowskich	149.—	150.—
„ „ Ros.-Bałtyckich	—.—	—.—
„ Tulskiej fabr. naboi	800.—	800.—
„ Leńsk. przem. zł.	665.—	665.—

Giełda paryska.

PARYŻ	2/2	1/2
3% renta francuska	62.25	62.25
5% poż. francuska	87.75	88.50
3% poż. ros. z r. 1896	—.—	—.—
5% „ „ z r. 1906	83.50	83.30
Banque de Paris	1045.—	1045.—
Credit Lyonnais	1185.—	1186.—
Union Parisienne	—.—	—.—
Baku	1742.—	1745.—
Briańskie	435.—	442.—
Lianozow	365.—	—.—
Malcew	527.—	535.—
Nafta	440.—	444.—
Tulska fabr. nabojów	1295.—	1310.—
Lena Gold.	58 —	60.—
Goldfields	45.—	45.—

Giełda londyńska

LONDYN,	2/2	1/2
$2^{1}/_{2}$% Konsole	$51.^{3}/_{4}$	$51.^{9}/_{4}$
5% poż. ros. z r. 1906	$80.^{7}/_{8}$	$81.^{3}/_{8}$
$4^{1}/_{2}$% poż. ros. z r. 1909	—.—	$74.^{1}/_{2}$
Pierwsza ang. poż. woj.	$85.^{5}/_{8}$	$86.^{1}/_{4}$
Druga „ „ „	$99.^{7}/_{8}$	$99.^{7}/_{8}$
Goldfilds	$1.^{3}/_{8}$	$1.^{3}/_{8}$

Kursy dewiz.

Petersburg	25/1	22/1
10 f. szterl.	144.—	144.—
100 franków fr.	52.—	52.—
100 franków szwajc.	61.—	61.—
100 kor. szwedz.	90.—	90.—
100 kor. duńsk.	84.—	84.—
100 lirów	45.—	45.—
100 guld. holend.	124.—	124.—
1 dolar	3.2	3.2

Amsterdam.	2/2	1/2.
Czeki na Berlin	41.25	41.875
„ „ Wiedeń	26.40	26.575
„ „ Szwajcaryę	48.975	48.95
„ „ Kopenhagę	67.325	67.325
„ „ Sztokholm	72.525	72.55
„ „ Nowy York	245.50	245.25
„ „ Londyn	11.70	11.70
„ „ Paryż	42.10	42.10

Zurych.	2/2	1/1
Czeki na Berlin	84.25	84.50
„ „ Wiedeń	54.25	54.35
„ „ Amsterdam	204.35	204.45
„ „ Nowy York	5.01	5.01
„ „ Londyn	23.88	23.92
„ „ Paryż	85.95	86.05
„ „ Medyolan	69.25	69.—

Nowy York.	2/2	1/2
Czeki na Berlin (à v.)	67.—	66.75
„ „ Paryż (à v.)	5.8425	$5.84^{3}/_{8}$
„ „ Londyn (60 dn.)	4.7250	4.7250
„ „ „ telegraficz.	4.7645	4.7645

Wiedeń.	2/2	1/2
Banknoty markowe	155.25	155.25
Czeki na Amsterdam	371.50	371.50
„ „ Szwajcarye	184.25	184.25
„ „ państwa Skandyw.	257.75	257.75
„ „ Sofia	125.—	125.—
„ „ Nowy York	8.6050	8.6050
Banknoty rublowe	317.—	317.—

Paryż.	27/1	26/1
Czeki na Londyn	27.79	27.79
„ „ Nowy York	5.8350	5.8350
„ „ Petersburg	164.—	163.50
„ „ Włochy	82.—	82.—
„ „ Szwajcaryę	116.50	116.50
„ „ Madryt	622.50	621.—
„ „ Amsterdam	233.—	238.50
„ „ Danię	160.50	160.—
„ „ Norwegię	167.50	167.50
„ „ Szwecyę	173.—	173.—

Londyn.	1/2	31/1
Czeki na Amsterdam, 3 mies.	11.855	11.865
„ „ „ krótkie	11.695	11.695
„ „ Paryż, 3 mies.	28.17	28.17
„ „ „ krótkie	27.80	27.80
„ „ Petersburg, krótkie	165.50	166.—

Redaktor odpow.: Aleksander Bieliński.

Druk i nakład: Wydawnictwo polskie A. NAPIERALSKI i C. ZAWIŁOWSKI.

Nadesłane.

Od Administracyi.

Niniejszem komunikujemy naszym Inserentom, że pana

Jana Ruszkowskiego

z dniem 27 grudnia 1916 r. pozbawiliśmy prawa przyjmowania ogłoszeń dla naszego wydawnictwa.

Administracya „GODZINY POLSKI" w Łodzi

Warszawski Teatr ROZMAITOSCI

w pełnym zespole — przybywa do Łodzi w dn. 26, 27, 28 lutego.

Grane będą: **„Wilki w nocy“** Tad. Rittnera, **„Zmartwienie pana Hamelbeina“** St. Krzywoszewskiego i **„Eskapada“** Trarieux'a. Przedstawienia w Teatrze Wielkim.

4000—5

SPRZEDAJEMY

ZAJĄCE po Rb. 3.25

B-cia IGNATÓWICZ Łódź, Piotrkowska 96.

TEATR POLSKI
Łódź, Cegielniana 63.
3941—30

We wtorek d. 6 lutego o g. 8 wiecz.
„NEKLAN“ (Walka o koronę)
dramat w 5 akt. J. Zeyera.

We środę d. 7 lutego o g. 8 wiecz.
„Faun“
komedya w 3 akt. E. Knoblaucha.

GRAND KINO.

Dziś i następne dni demonstrowany będzie przepiękny Melodramat w 5-ciu aktach

SZCZĘŚLIWY PECHOWIEC (SZLEMIEL)

z udziałem głośnego **Rudolfa Schildkrauta**, znanego Sz. Publiczności z obrazu **„SZEJLOK“**.

Część I. **Schlemiel! daruję ci mój sklep.** II. **Zabawa w ogrodzie u p. Ehrensteina.** III. **Gdzie są serca moich dzieci?** IV. **Co! na obiad śledź i kartofle?** V. **No... czy jestem Schlemiel?**

Początek o godz. 4 pp. Ceny zwyczajne.

NEO-FOSFATYNA

wyrobu apteki **L. KLIMPLA i S-ki**

Doskonały pokarm lekkostrawny.



Żądać tylko z sową.

Stosuje się: Dla niemowląt, zwłaszcza w okresie ząbkowania; dla dzieci; dla osób karmiących; dla osłabionych i rekonwalescentów.

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

3789—8

Mydła po 85 kop. funt. **Szichta** po cenie najtańszej.

ŁUG do prania, oraz soda

gwarantowane jako czyste najlepiej do nabycia u

DRUKERA, Główna 47.

Biuro ogłoszeń „Kuryer“, H. Kustow, Piotrkowska 60. 3991—2

Odmrożenie — najlepiej goi — **Frigorin „Motor“.**

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
Cena tuby 30 kop. 3842—10

Urzędowa Sprzedaż Cukru

dla celów przemysłowych
KACZMARKIEWICZ i RICHTER
Łódź, Mikołajewska 34.

Biuro ogł. „Kuryer“, H. Kustow, Piotrkowska 60. 3998—3

PRIMA **MYDŁA** po 68 k. funt. Szichta mydło tanio do nabycia tylko u
Goldsztejna,
Łódź, Średnia Nr. 2.
3935—1

Dr. Chylewski,
Łódź, Nawrot 13.
Choroby wewnętrzne
przyjmuje od 9—10 i 4½—6.
3558—10

W dniach 10, 11, 12 i 13 lutego odbędzie się w Pałacu Siemensa, Piotrkowska 96 3867—3

„Jarmark pod Biegunem“

na rzecz **Ł. Ż. T. Opieki nad Sierotami.**

Restauracya „Hotel Polski“ Piotrkowska 3

poleca **obiady** z 4 dań po Mk. 2.10,
kolacye „ 3 „ „ „ 2.—.

Bogaty BUFET oraz najlepsze gatunki **PIWA** po cenach przystępnych 3971—3

W środę 7 lutego **Klopsiki.**

Biuro ogł. „Merkur“ Łódź, Piotrk. 32.

Różne mieszkania

i lokale od zaraz lub 1-go kwietnia b. r. do wynajęcia.
Wiadomość u stróża Łódź, Piotrkowska 91. 3930—3

Konsulent prawny
A. ACKERBERG,
Łódź, Południowa 2, I p.

Potrzebny w śródmieściu pokój z kuchnią i elektrycznem oświetleniem. Oferty proszę składać w „Godzinie“ sub. P. L, 3953—3

Niniejszem wyrażamy podziękowanie W-mu P. **Stanisławowi Gutmanowi,** kuratorowi szkoły miejskiej Nr. 5 za Jego ofiarę na trepki dla biednej dziatwy tej szkoły.

W imieniu dzieci i nauczycieli
Wł. Kajzer.

Ogłoszenia drobne:

Nauka i wychowanie.

Nauczam Esperanta w 3 miesiące. Oferty sub. „Esperanto“ w adm. „Godziny Polski“ 3948—3

Potrzebny nauczyciel łaciny, francuskiego i niemieckiego. Łaskawe oferty w „Godzinie“ sub. „K. R.“ 3955—1

Student, rytunowany pedagog oraz wychowawca poszukuje kondycyi lub lekcyi. Łódź, Dzielna 38, mieszkanie 22. 3986—3

Zaraz potrzebny do szkoły nauczyciel łaciny do niższych klas. Oferty sub „Szkoła“ w administracyi niniejszej gazety.

Posady i prace.

Młoda panienka, znająca się dobrze na gospodarstwie, poszukuje posady. Of. pod „M. G.“ w admin. „Godziny Polski“, Łódź, Piotrk. 86.

Praktykant minimum z 4-o klas. wykształceniem potrzebny zaraz do biura. Oferty sub „T. M.“ w administracyi nin. pisma. 3917—8

Poszukuję lekcyi francuskiego u rodowitej francuski, wzamian za frontowy pokój. Pańska 27, spytać u stróża. 3970—2

Panna inteligentna poszukuje jakiejkolwiek pracy za skromnem wynagrodzeniem. Oferty „Praca“ w adm. „Godzina Polski“ w Warszawie Kredytowa 18 (Erywańska).

Sprzedaż i kupno.

A! A! A! A! A! Mebli olbrzymi wybór nowych, okazyjnych, stołowe, sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła gięte. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego, Łódź, Piotrkowska 116, I piętro front. 3912—10

Arytmetykę z 3000 zadań Chankowskiego sprzedają księgarnie, autor Królewska 35, Warszawa. 3869—4

Meble z 4-ch pokoi sprzedam tanio. Piotrkowska 189-9. 3957—4

Maszyny do szycia tanio bo w mieszkaniu prywatnem sprzedam. Łódź, Brzezińska 10 Placek. 3857—20

Marchew czerwoną, buraki czerwone, kapustę kwaszoną, sprzedaje się tanio przy ul. Małej 5 przy Zielonym Rynku w sklepie. 3981—3

Pianina nowe, używane, strojenie, reparacya, przewóz, wysyłka na prowincyę. Ceny niskie, gotówka lub raty. Chodkowski, Mikołajewska 25. 3949—8

Pasy z materyału uznane przez fachowców za dobre, praktyczne po cenach umiarkowanych. I. Symchowicz, Łódź, Cegielniana 56. 3977—8

Zawiadomienie. Zakład Krawiecki przyjmuje wszelkie obstalunki po bardzo niskich cenach. Robota solidna. Nadeszły świeże żurnale. Łódź, Piotrkowska 155, Fr. Klinowski. 3903—3

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Marya Kubicka przyjmuje, Łódź, Piotrkowska 197, m. 8. 3652—8

Młody wdowiec. poszukuje panny lub wdowy, posiadającej parę set rubli gotówki na prowadzenie handlu. Oferty prosze składać do niniejszego pisma pod „Pilno“. 3976—2

Ważne dla zakładów naukowych. Oprócz robótek kobiecych jak: haft, włóczka, krój. szpagat siatka, wyuczam galanteryi petykowej i wiklinowej. W godzinach popołudniowych uczę u siebie. Slojd w teoryi i w praktyce. Nauka gruntowna. Ceny przystępne. Łódź, Zgierska 11, M. Puto. 3954—2

Lokale.

Poszukuję pokoju umeblowanego z oświetleniem i opałem w pobliżu tramwaju. Oferty sub. „nauczycielka“ w Administracyi niniejszego pisma. 3956—3

Pokój słoneczny z elektrycznością dla inteligentnego mężczyzny lub kobiety przy francuskiej rodzinie do wynajęcia. Łódź, Nawrot 32, m. 8 3993—3

Poszukiwany pokój umeblowany z oddzielnem wejściem, możliwie z centr. ogrzewaniem, w przestrzeni od Nowego Rynku do Przejazd. Oferty pod literami „Sub. P. P.“ 3981-1 Prywin Zachodnia 60

Pokój umeblowany dla inteligentnej osoby. Widzewska Nr. 78, m. 7. 3961—3